WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 163

WTOREK
28 grudnia 1948 roku

Wsch. sł. 7.45, zach. 15.29

Wbrew decyzji Rady Bezpieczeństwa walki w Indonezji trwają nadal

4 warunki podjęcia rokowań z Holandią stawia minister republikański Sjarifudina

Jak donosi agencja Reutera z Batawii, komisja „dobrych usług" ONZ, wręczyła delegacji indonezyjskiej i holenderskiej rezolucję Rady Bezpieczeństwa, wzywającą do zaprzestania działań wojennych.

Jednocześnie komisja przesłała Radzie Bezpieczeństwa pierwsze swe sprawozdanie, w którym zmuszona jest przyznać, że HOLANDIA ROZPOCZĘŁA DZIAŁANIA WOJENNE NIE WYPOWIADAJĄC ROZEJMU, zawartego w styczniu 1948 r.

Komisja podkreśla, że **armia indonezyjska zdecydowana jest stawić opór agresji holenderskiej,** jednakowoż chwilowo wstrzymuje się od większych operacji wojskowych, oszczędzając swe siły dla ewentualnych walk podjazdowych.

Rząd holenderski, który odbył w sobotę i w niedzielę specjalne posiedzenia, **nie powziął jeszcze żadnej decyzji** w sprawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wzywającej do zaprzestania działań wojennych w Indonezji.

Tymczasem wojska holenderskie w Indonezji posuwają się na wszystkich odcinkach frontu naprzód, zajmując główne miasta na Jawie, Sumatrze i Madurze. M. in. Holendrzy obsadzili następujące miasta: **Tawangmangoe, Kediri, Andżer, Madiun, Ngawi, Magetan, Pandegelang, Sragen, Sidikaland** i szereg innych.

Wiadomość o zwolnieniu prezydenta Republiki Indonezyjskiej Soekarno i 6 członków gabinetu indonezyjskiego nie potwierdziła się.

Przywódcy republikańscy, według doniesień agencji Reutera, mieli oświadczyć, że **nie mogą udzielić odpowiedzi na apel Rady Bezpieczeństwa wobec internowania przez Holendrów prezydenta Soekarno** i członków rządu indonezyjskiego.

Z drugiej strony ta sama agencja podaje, że rozgłośnia Azji południowo - wschodniej podała oświadczenie ministra gospodarki narodowej Republiki Indonezyjskiej **Sjarifudina,** który, przemawiając w imieniu rządu republikańskiego, wysunął następujące warunki wznowienia rokowań z Holandią:

1 Zwolnienie prezydenta Soekarno i pozostałych przywódców republikańskich.

2 Wycofanie wszystkich holenderskich sił zbrojnych na pozycje zajmowane przed rozpoczęciem agresji.

3 Uznanie de facto i de jure władzy rządu republikańskiego na Jawie, Sumatrze i Madurze.

4 Wycofanie wojsk holenderskich z Jawy, Sumatry i Madury niezwłocznie po sformowaniu suwerennego rządu indonezyjskiego.

Komentator „Prawdy" — **Wiktorow,** analizując rozwój ostatnich wydarzeń w Indonezji podkreśla, że pewne państwa, a przede wszystkim **St. Zjednoczone i Anglia** wręcz **popierają agresywną akcję Holandii.**

Dla nikogo nie jest tajemnicą — pisze Wiktorow — **że St. Zjednoczone biorąc udział w Komisji „dobrych usług", która ma doprowadzić do pokojowego uregulowania sporu indonezyjsko - holenderskiego, jednocześ nie dostarczały Holandii duże ilości sprzętu wojennego,** z których nie omieszkała ona skorzystać.

Skończy się na wsi panowanie bogaczy

Nie można zwyciężyć wroga nie umiejąc prawidłowo ocenić swojej i jego sytuacji.

Wrogami podstawowych mas chłopskich, mało- i średniorolnych, są niewątpliwie kapitaliści, bogacze, spekulanci i wyzyskiwacze wiejscy. W miarę osłabiania ich pozycji w rządach gromadą, we wpływach na bieg wydarzeń, zaciekłość ich wzrasta, potęguje się; w walce przeciwko dotychczas uciemiężanej biedocie gotowi ważyć się dosłownie na wszystko.

Aby wrogów postępu sprawiedliwości społecznej i dobrobytu szerokich mas chłopskich — zwyciężyć i unieszkodliwić, trzeba umieć prawidłowo rozeznać sytuację.

Zwycięstwo chłopów radzieckich nad kułactwem opierało się na sojuszu chłopsko-robotniczym. Musimy i my, jeśli chcemy swoją walkę z wyzyskiem na wsi, jak najszybciej wygrać, skorzystać z tej lekcji historii i oprzeć się również twardo na sojuszu chłopsko - robotniczym.

Co nam ten sojusz zapewni w praktyce?

Poparcie klasy robotniczej.

Bolesław Bierut w swoim kongresowym referacie o podstawach ideologicznych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, powiedział m. in.:

„W tej walce (klasowej na wsi) klasa robotnicza i państwo ludowe musi poprzeć chłopów pracujących".

Państwo ludowe, rząd chłopsko - robotniczy daje chłopom mało- i średniorolnym broń do ręki:

po pierwsze — stawiając do ich dyspozycji przez ośrodki maszynowe najnowocześniejszy sprzęt rolniczy, zapewniając im równocześnie pierwszeństwo i wielkie przywileje w korzystaniu z tego sprzętu,

po drugie — popierając rozbudowę spółdzielczości chłopskiej, stopniowe, ale stałe zagęszczanie sieci gminnych spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej i uwolnienie spółdzielczości spod wpływów bogaczy,

po trzecie — dostarczając biedocie wiejskiej kredytów na bardzo dogodnych warunkach

i wreszcie po czwarte — oczyszczając szeregi pracowników administracji państwowej i samorządowej na wsi z kapitalistów wiejskich i ich zauszników oraz przerzucając ciężar podatkowy na bogatszą część wsi, a głównie na spekulantów i wyzyskiwaczy wiejskich.

Trzeba tę broń wykorzystać w pełni.

Tylko bowiem rozbudowa ośrodków maszynowych, spółdzielczości wszelkiego typu, łącznie z produkcyjną i na dogodnych warunkach oparte kredyty mogą stosowane łącznie uwolnić biedotę wiejską od wyzysku i ciemnoty.

Uderzać trzeba śmiało, odważnie. Wszak podstawowe masy chłopskie „są teraz — jak stwierdził w swoim przemówieniu na Kongresie Zjednoczeniowym Hilary Chełchowski — wraz z klasą robotniczą, wraz z robotnikami gospodarzami kraju — skończyło się raz na zawsze panowanie bogaczy na wsi".

150-lecie urodzin Adama Mickiewicza

Telegram od Komitetu Słowiańskiego ZSRR

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce, wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski otrzymał od Komitetu Słowiańskiego ZSRR depeszę treści następującej:

„W 150-tą rocznicę urodzin wielkiego polskiego poety i patrioty Adama Mickiewicza, przesyłamy Wam gorące pozdrowienia. Postać Mickiewicza wiąże się nierozłącznie ze świetlanymi postaciami jego wielkich rosyjskich przyjaciół — Puszkina, Ryłejewa i Hercena, stając się symbolem przyjaźni i współpracy naszych bratnich słowiańskich narodów, ich wspólnej walki o niepodległość i demokrację, o rozwój postępowej prawdziwie narodowej kultury.

Teraz, kiedy w demokratycznej Polsce Ludowej wcielają się w życie najśmielsze marzenia i nadzieje jej najlepszych, miłujących wolność synów, kiedy przed polską kulturą otworzyły się szerokie możliwości rozwoju, pozdrawiamy z całego serca bratni naród polski i życzymy mu dalszego umocnienia jego demokratycznego państwa i jeszcze większego rozkwitu jego narodowej kultury".

Depeszę podpisali: A. Gundorow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR, A. Fadiejew, generalny sekretarz Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR, A. Denisow, przewodniczący Zarządu WOKS.

Kobiety polskie we Francji protestują przeciw uzbrajaniu Niemiec

W związku z oddaniem arsenału Ruhry w ręce kapitalistów niemieckich, Związek Kobiet Polskich we Francji im. Marii Konopnickiej ogłosił rezolucję, która podkreśla, że decyzja powierzenia kontroli nad produkcją Ruhry niemieckim przemysłowcom, ponoszącym odpowiedzialność za cierpienia i nieszczęścia milionów matek, stanowi niezaprzeczalny dowód chęci odbudowania militaryzmu niemieckiego, który tyle szkód wyrządził już zarówno Polsce jak i Francji.

Związek Kobiet Polskich we Francji im. Marii Konopnickiej wzywa wszystkie kobiety we Francji, które miłują pokój i pragną szczęścia i radości dla swoich dzieci, by wraz z całym wychodźtwem dały wyraz swojemu uznaniu dla rządu RP, który wskazywał stale na konieczność rozstrzygnięcia wszelkich problemów międzynarodowych w duchu współpracy i zgodnie z uchwałami poczdamskimi.

Wznowienie działań wojennych w Palestynie

W wigilię Bożego Narodzenia samoloty arabskie zrzuciły bomby na osiedle żydowskie w pobliżu Nazaretu. W czasie nalotu troje dzieci zostało zabitych, a pięć osób odniosło rany.

Rzecznik Izraela zakomunikował o zaatakowaniu przez wojska egipskie pozycji żydowskich w pobliżu osiedla Nirim. Działania wojenne wznowione zostały również na południe od Gazy.

W związku z nalotem bombowców arabskich, władze Izraela wprowadziły na terenie całego kraju zaciemnienie.

Kałgan stolica prowincji Czachar zajęta przez chińskie wojska ludowe

Czang-Kai-Szek zamierza podać się do dymisji

Komunikat urzędowy władz nankińskich potwierdza utratę Kałganu, ostatniego punktu oparcia Kuomintangu w Chinach północnych, zajętego przez wojska ludowe w piątek. Wszystkie fabryki Kałganu oraz składy materiałowe przeszły w ręce wojsk ludowych w stanie nieuszkodzonym. Kałgan jest stolicą prowincji Czachar.

Pierścień wojsk ludowych wokół Tien-Tsinu zacieśnia się coraz bardziej. Ostatnio zajęły one lotnisko położone na przedmieściach Tien-Tsinu.

Agencja prasowa Chin demokratycznych donosi, że w ciągu listopada 1948 r. wojska ludowe wyzwoliły 109 miast. W tym samym czasie armie kuomintangowskie straciły 400 tysięcy żołnierzy, w tym 62 tysiące zabitych. Ponad 140 tysięcy żołnierzy wzięto do niewoli. 15 tysięcy żołnierzy wojsk kuomintangowskich przeszło na stronę wojsk ludowych w pełnym uzbrojeniu. Zdobyto również wiele sprzętu wojennego, m. in. 1700 dział.

Rozgłośnia Chin Ludowych podała nazwiska 47 przywódców Kuomintangu, oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości i o przestępstwa wojenne. Na czele tej listy figuruje Czang-Kai-Szek.

Agencja Reutera donosi, że w otoczonym przez wojska ludowe Tien-Tsinie oddziały kuomintangowskie czynią ostatnie przygotowania do obrony miasta. Oddziały te budują bunkry i umocnienia na głównych ulicach miasta. **Walki toczą się na południowo-zachodnim przedmieściu Tien-Tsinu.**

Chińskie wojska ludowe, znajdujące się na północny wschód od Nankinu, wzmogły swe ataki w kierunku stolicy Czang Kai Szeka. Wojska kuomintangowskie poniosły klęskę w tym rejonie i wycofują się na południe.

Agencja France Presse opublikowała wywiad swego korespondenta z marszałkiem Li Chai Sum, przewodniczącym „rewolucyjnego komitetu Kuomintangu" w Hongkongu.

„Przypuszczam — oświadczył marszałek — iż chińska armia ludowa wkroczy wkrótce do Chin południowych".

Na szerokim świecie

»UPOMINKI GWIAZDKOWE« WUJA SAMA

Na jednym z posiedzeń Zgromadzenia Generalnego ONZ w Paryżu ogólną uwagę zwrócił na siebie następujący epizod. Usiłując usprawiedliwić anglo - amerykańską interwencję w Grecji, delegat chińskiego rządu Kuomintangu począł dowodzić, że brytyjski i amerykański imperializm w ogóle nie istnieje. Porwany własnym krasomówstwem, delegat ów oświadczył, że USA i Anglia obecnie są zajęte przeważnie ofiarowywaniem „upominków świątecznych" innym narodom świata.

Wynika z tego, iż właśnie w związku ze świętami Bożego Narodzenia wuj Sam postanowił uszczęśliwić kolejnym „upominkiem gwiazdkowym" jeden z małych narodów Ameryki Południowej.

Tereny republiki Wenezueli obfitują w złoża ropy naftowej. Ten mały kraik pod względem wydobycia ropy zajmuje drugie miejsce w świecie! Cały przemysł naftowy Wenezueli znajduje się w posiadaniu monopolów amerykańskich, ciągnących kolosalne zyski kosztem rabunkowej eksploatacji naturalnych bogactw kraju oraz niskich płac robotniczych.

Wskutek nacisku społeczeństwa, rząd prezydenta Galiegosa zamierzał przedsięwziąć pewne kroki w celu poskromienia wybujałych apetytów nafciarzy amerykańskich. Zaproponowano więc podniesienie opłat za koncesje zagraniczne oraz położenie tamy dalszemu ich rozprzestrzenianiu się. Nie przypadło to do gustu Wall-Street.

W rezultacie w Wenezueli nastąpił przewrót wojskowy. Prezydent i członkowie rządu, zostali przez klikę wojskową zaaresztowani.

Okoliczności przewrotu przedstawiają się następująco: Generalny inspektor armii wenezuelskiej pułkownik Wargas gościł niedługo przed przewrotem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Miał tam długie i tajemnicze rozmowy z pewnymi wojskowymi czynnikami. Tu przypomnieć należy, że minister obrony USA Forrestal pozostaje w bliskich stosunkach z monopolami naftowymi.

Po powrocie do ojczyzny, Wargas stał się główną sprężyną spisku przeciw rządowi.

B. prezydent Wenezueli Galiegos, który znalazł się na wygnaniu w Kubie, oświadczył przedstawicielom prasy: „Zostałem obalony przez Waszyngton. Ruchem przeciwko mnie kierowała potężna ręka i przy nakładzie niemałych funduszów". Galiegos podał następnie taki charakterystyczny szczegół: w dniu wybuchu przewrotu attache wojskowy USA w Wenezueli pułkownik Adams przebywał w gmachach wojskowych stolicy, skąd kierowano całą akcją, jak również odwiedził koszary batalionu, który miał zaleconą opiekę nad bezpieczeństwem pałacu prezydenta oraz budynków rządowych. Z tego Galiegos wysnuł uzasadniony wniosek, że attache wojskowy USA maczał palce przy organizowaniu przewrotu.

W odpowiedzi na te zarzuty Departament Stanu USA wydał oświadczenie, w którym w sposób mętny i nieprzekonywujący usiłuje wytłumaczyć wędrówki Adamsa w dniu przewrotu.

Prasa krajów południowo - amerykańskich na tle wydarzeń w Wenezueli, przypomina, że niedawno te same siły dokonały przewrotu i w drugim kraju Ameryki Łacińskiej — Peru. 15-go zaś grudnia agencje amerykańskie doniosły o nowym przewrocie wojskowym — tym razem w Salwadorze.

Wojskowe przewroty czasów ostatnich w krajach południowo - amerykańskich są podejrzanie podobne jeden do drugiego z tytułu sposobów, jakimi się dokonują i celów, dla jakich się dokonują. Nasuwa to nieodparte przypuszczenie co do wspólnego źródła ich natchnienia i organizacji.

Takie to są „upominki gwiazdkowe" wuja Sama.

B. Sz.

Represje władz francuskich
wobec hiszpańskich działaczy republikańskich

Władze francuskie rozpoczęły nową akcję represyjną przeciwko działaczom demokratycznym, przebywającym we Francji na emigracji.

Po aresztowaniu i wysiedleniu obywateli polskich i rumuńskich, władze francuskie podjęły analogiczne kroki w stosunku do hiszpańskich działaczy republikańskich.

Donosiliśmy już o aresztowaniu i przewiezieniu na Korsykę generała Fernandeza, bohatera walk wyzwoleńczych narodu francuskiego w czasie okupacji niemieckiej, odznaczonego najwyższymi orderami francuskimi, m. in. Legią Honorową.

Ostatnio dzienniki doniosły o aresztowaniu jednego z najwybitniejszych przywódców Hiszpanii republikańskiej generała Listera.

Pod wpływem powszechnego oburzenia, jakie fakt aresztowania Listera wywołał w społeczeństwie francuskim, władze zmuszone były go zwolnić po kilkugodzinnym przesłuchaniu.

„L'Humanite" pisze, że aresztowanie gen. Listera świadczy ponad wszelką wątpliwość o istnieniu porozumienia między rządem francuskim a gen. Franco. Dzienniki łączą akcję represyjną władz francuskich wobec działaczy Hiszpanii republikańskiej z obecnością w Paryżu brata gen. Franco.

Delegacja towarzystwa przyjaźni francusko - hiszpańskiej, z posłanką Madeleine Braun i Luisem Aragonem na czele, złożyła na ręce premiera Queuille'a protest przeciwko represjom wobec hiszpańskich działaczy republikańskich, domagając się jednocześnie uchylenia zarządzenia w sprawie aresztowania gen. Fernandeza.

—oOo—

Rozwiązanie parlamentu w Japonii

Z Tokio donoszą, że w środę premier japoński Yoshida rozwiązał parlament. Dnia 23.I. 1949 r. odbędą się nowe wybory.

Prasa radziecka o Mickiewiczu

W związku z 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza „Prawda" i „Izwiestia" poświęcają całe kolumny artykułom i materiałom o wielkim poecie polskim.

Znamy nazwiska wielu znakomitych pisarzy polskich — pisze na łamach „Prawy" Tichonow — ale A. Mickiewicz wyróżnia się wśród nich jako najsłynniejszy piewca Słowiańszczyzny, płomienny herold idei braterstwa narodów słowiańskich, poeta - demokrata. Występując przeciwko samowoli caratu, walcząc o wolność narodu polskiego, Mickiewicz nie zapominał, że była to walka również o wolność narodu rosyjskiego i wszystkich narodów pozostających pod jarzmem caratu. Tym większe jest nasze święto i nasza radość, że narody Związku Radzieckiego pod genialnym dowództwem Stalina wyzwoliły naród polski spod jarzma najeźdźców, pomogły młodej Rzeczypospolitej Polskiej okrzepnąć i rozpocząć nowe, wolne życie. Piewca wolności i przyjaźni narodów — Mickiewicz — zwiastował wspaniałą przyszłość narodom słowiańskim. Dla narodów radzieckich będzie on zawsze wielkim poetą i przyjacielem, marzącym o czasach, gdy narody, zapomniawszy o waśniach, które je dzieliły, żyć będą w zgodzie jak jedna wielka rodzina.

W związku z uroczystościami mickiewiczowskimi „Izwiestia" stwierdzają, że w warunkach kapitalizmu w kulturze każdego narodu odróżnić należy dwie kultury: tę, która służy wielkim celom postępu socjalizmu i demokracji oraz tę, która pozostając na służbie klik imperialistycznych, głosi szkodliwe idee reakcji i usiłuje cofnąć ludzkość o całe stulecia wstecz. W Związku Radzieckim — podkreśla dziennik — szacunkiem i miłością otacza się kulturę każdego narodu, natchnioną przodującymi ideami swego czasu, pomnażającą siłę miłujących wolność narodów, walczących przeciwko imperializmowi.

Dzisiaj — pisze „Izwiestia" — naród radziecki wraz z bratnim narodem polskim składa hołd genialnemu poecie polskiemu, demokracie i rewolucjoniście.

To jednoczenie się — konkluduje dziennik — jest żywym wyrazem zwycięstwa idei internacjonalizmu proletariackiego, którym dochowuje wierności naród radziecki, szczerze życzący demokratycznej Polsce i innym krajom demokracji ludowej dalszych sukcesów w ich rozwoju politycznym, gospodarczym i kulturalnym na drodze budownictwa socjalistycznego.

5-letni plan gospodarczy Bułgarii

W szóstym dniu Kongresu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania, Terpieszew, wygłosił referat o 5-letnim planie gospodarczym.

Minister Terpieszew stwierdził, że głównym zadaniem planu 5-letniego jest zbudowanie podstaw socjalizmu w Bułgarii przez uprzemysłowienie i elektryfikację kraju oraz mechanizację rolnictwa i rozbudowę spółdzielni na wsi. Stosunek przemysłu do rolnictwa, który obecnie wyraża się cyframi 30:70 zmieni się po zakończeniu planu 5-letniego na stosunek korzystniejszy, a mianowicie 45:55. Plan przewiduje znaczny wzrost inwestycji. W roku 1939 inwestycje wyniosły 4 miliardy lewów, w roku obecnym — 14 miliardów, a w końcu okresu 5-letniego powinny one osiągnąć 50 miliardów lewów według cen z 1939 r. Produkcja energii elektrycznej wzrośnie z 560 milionów kilowatogodzin w r. 1948 do 1.800 milionów kilowatogodzin w 1953. Produkcja maszyn dla przemysłu zwiększy się 6-krotnie, a produkcja maszyn rolniczych 4-krotnie. Produkcja opon samochodowych będzie w r. 1953 o 830 proc. większa, niż obecnie.

Dzięki mechanizacji rolnictwa zbiory zboża wzrosną o 20 proc. w porównaniu z r. 1939, zbiory nasion oleistych o 71 proc., buraka cukrowego o 113 proc., tytoniu o 17 proc., a jarzyn o 280 proc.

W końcu planu 5-letniego ilość traktorów w rolnictwie będzie wynosiła 10 tysięcy, a stacji maszynowo-traktorowych — 150.

W dziedzinie szkolnictwa plan przewiduje, że ilość absolwentów szkół średnich zawodowych i wyższych zwiększy się o 123 proc. w stosunku do roku bieżącego.

„5-letni plan gospodarczy, oświadczył minister Terpieszew, wzmocni kierowniczą rolę klasy robotniczej i jej awangardy partii komunistycznej. Plan ten wzmocni naszą narodową i państwową niezależność. Jego wypełnienie będzie cennym wkładem Bułgarii do wzmocnienia frontu antyimperialistycznego.

Wielki Związek Radziecki, dzięki swym przyjacielskim stosunkom z nami, przyjdzie nam z pomocą w wypełnieniu planu 5-letniego. Z pomocą przyjdą nam także kraje demokracji ludowej, ale przede wszystkim powinniśmy liczyć na swe własne siły i wykorzystać wszystkie nasze możliwości".

Zakończenie piątego Kongresu
Bułgarskiej Partii Robotniczej

W ostatnim dniu V Kongresu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) referat o wytycznych nowego statutu partii wygłosił członek Komitetu Centralnego Traiczo Kostow.

Wyniki obrad podsumował, witany burzliwymi oklaskami, sekretarz generalny partii Georgi Dymitrow. Mówca podkreślił całkowitą jednomyślność Kongresu we wszystkich zasadniczych kwestiach oraz wskazał na niezwykle ważne zadania, jakie stoją przed partią w związku z koniecznością wcielenia w życie powziętych na Kongresie uchwał. Droga do socjalizmu — oświadczył Dymitrow — jest trudna, ale jest to jedyna droga dla klasy robotniczej, dla mas pracujących. Partia nasza uczy się i będzie się uczyła przezwyciężać trudności, korzystając z doświadczeń Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i wskazań Wielkiego Stalina.

Uczestnicy Kongresu uchwalili rezolucję odnośnie sprawozdania politycznego Komitetu Centralnego BPR(b) oraz sprawozdania jego Komisji Rewizyjnej. Kongres uznał, że linia generalna partii jest słuszna i zaaprobował jej działalność polityczną.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● „L'Humanite" przewiduje możliwość nowej dewaluacji franka francuskiego. W wiadomości z Londynu — pisze dziennik — pozwalają wnioskować także o bliskiej dewaluacji funta.

● W ostatnich dniach opuścił Bukareszt transport 300 repatriantów, składających się z Polaków, zamieszkałych oddawna w Rumunii oraz uchodźców z ostatniej wojny.

● Minister spraw zagranicznych rządu kanadyjskiego Lester Pearson oświadczył, że Kanada uznała oficjalnie tymczasowy rząd państwa Izrael.

● Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone zaproponowały Wielkiej Brytanii, Francji i Związkowi Radzieckiemu podjęcie rozmów w sprawie traktatu pokojowego dla Austrii. Rozmowy miałyby być wznowione w Londynie 7 lutego 1949 r.

Nowe zwycięstwa Greckiej Armii Demokratycznej
Artyleria powstańcza ostrzeliwuje Saloniki

Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że artyleria wojsk demokratycznych ostrzeliwała umocnione stanowiska wojsk monarchistycznych na przedmieściach Salonik.

W zachodniej Macedonii oddziały demokratyczne zaatakowały pozycje wojsk ateńskich w mieście Edessa.

Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje, że jednostki armii demokratycznej zaatakowały bazę przeciwnika w mieście Euzoni na odcinku Kilpis i po 10-godzinnej walce opanowały miasto. Wszystkie próby odzyskania miasta, podejmowane przez faszystów, zostały udaremnione. Nieprzyjaciel pozostawił na polu walki wielu zabitych i rannych oraz duże ilości sprzętu wojennego.

Oficjalny komunikat władz ateńskich stwierdza, że w nocy z 22 na 23 grudnia oddziały generała Markosa zaatakowały Edessę i Nausę w Macedonii. Walki w okolicach obu tych miast trwają już trzeci dzień. Według doniesień prasy, partyzanci greccy zaatakowali jednocześnie garnizony kilku innych miast w Macedonii.

Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała odezwę tymczasowego rządu demokratycznego z okazji pierwszej rocznicy jego istnienia.

Odezwa podkreśla, że w ciągu tego roku klika ateńska jeszcze bardziej ugrzęzła w swej zdradzie, zaś walka narodu o wolność nabrała jeszcze większego rozmachu.

WPŁACAJĄC NA F.O.R. POMAGASZ PAŃSTWU I SOBIE

Lasy Państwowe w odbudowie gospodarczej wsi

Aby należycie ocenić wkład, jaki wnoszą Lasy Państwowe w odbudowę gospodarczą wsi, trzeba uświadomić sobie przede wszystkim, jak wielkie ilości drewna otrzymuje wieś oraz czym jest państwowe gospodarstwo leśne, jako warsztat pracy zwłaszcza dla małorolnych chłopów. Lasy mimo dużych strat poniesionych w okresie gospodarki kapitalistycznej oraz ogromu zniszczeń wyrządzonych przez wojnę, zaspokajają w znacznej mierze potrzeby wsi związane z koniecznością jej odbudowy.

Już w r. 1945 dostarczyły Lasy Państwowe ponad 593.131 m³ surowca drzewnego na odbudowę i elektryfikację najbardziej zniszczonych osiedli wiejskich. W r. 1946 rozpoczęta została obok normalnej akcji odbudowy wsi akcja specjalna, w ramach której wieś otrzymała łącznie przydział ok. 1.500.000 m³ budulca, co pozwoliło na odbudowę najbardziej zniszczonych gospodarstw rolnych, zwłaszcza na terenach przyczółkowych.

W latach 1947 — 1948 przewidziano z produkcji Lasów Państwowych na odbudowę wsi, w ramach kontyngentu Ministerstwa Odbudowy ok. 420.000 m³ surowca oraz drugie tyle tarcicy iglastej. Ostatnio zaś przekazano również do dyspozycji wsi duże ilości budulcowego drewna remanentowego, które rozdzielane będzie po cenach sztywnych na wniosek właściwych terenowo architektów powiatowych. Ponadto tartaki i składy „Paged" otrzymały polecenie sprzedaży dla ludności wsi pewnych ilości tarcicy iglastej poza obowiązującym kontyngentem.

W zakresie zaopatrzenia wsi w opał Lasy Państwowe przyszły ludności wiejskiej z wydatną pomocą w ramach akcji taniej sprzedaży drobnicy opałowej i karpiny, prowadząc zarazem w okolicach bezleśnych sprzedaż szczap i wałków opałowych wyłącznie dla miejscowej ludności.

W trosce o zapewnienie wsi możności korzystania z użytków łąkowych i pastwiskowych pozyskiwanych z gospodarstw administracji Lasów Państwowych Ministerstwo Leśnictwa przeznaczyło w r. 1948 na racjonalne zagospodarowanie tych obiektów sumę ok. 40 milionów złotych.

Należy podkreślić, że prócz tego udział Lasów Państwowych w rozwoju życia gospodarczego wsi, a w szczególności w podniesieniu stopy życiowej drobnych rolników i w ogóle biedniejszej części ludności wiejskiej, wyraża się poważną pozycją zarobków wypłacanych za prace wykonywane w różnych działach gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego. Tak np. w r. gospod. 1947-48 suma zarobków robotników leśnych i przemysłu drzewnego zatrudnionych w państwowym gospodarstwie leśnym wyniosła ok. 10 miliardów złotych.

Jaka ilość ludności wiejskiej znajduje roczne zatrudnienie przy tak dużym warsztacie pracy, wskazuje fakt, że w r. 1948 do prac związanych tylko z pozyskiwaniem użytków niedrzewnych w Lasach Państwowych zatrudniono ponad 110.000 sezonowych robotników oraz 15.500 robotników stałych.

Wreszcie dodać należy, że dla zapewnienia ludności wiejskiej szerokich perspektyw awansu społecznego Ministerstwo Leśnictwa rozbudowało odpowiednio swą akcję szkoleniową i doszkoleniową, dzięki czemu gajowy, robotnik leśny, czy robotnik przemysłu drzewnego ma obecnie duże możliwości osiągnięcia stanowiska kierowniczego, które w ustroju kapitalistycznym zarezerwowane było wyłącznie dla uprzywilejowanych klas społecznych.

Pow. nowosądecki na pierwszym planie

we współzawodnictwie pracy

W Nowym Sączu odbyła się konferencja przodowników pracy z udziałem aktywistów ZSCh i przedstawicieli władz, na której podsumowano dotychczasowe wyniki współzawodnictwa pracy w rolnictwie pow. nowosądeckiego.

Jak wynika ze sprawozdań pow. nowosądecki wysunął się we współzawodnictwie w zasięgu wojewódzkim na pierwsze miejsce.

W br. wybudowano m. in. 1.121 wzorowych gnojowni betonowych, 1.068 zbiorników na gnojówkę oraz poważną ilość silosów, zwalczono chwasty, powiększono obszar zasiewów rzędowych i polepszono prace w nasiennictwie, w sadownictwie i innych dziedzinach produkcji roślinnej.

W dziedzinie produkcji zwierzęcej zaznaczył się poważny wzrost pogłowia inwentarza żywego.

Liczba koni z 4.985 sztuk w 1945 roku wzrosła do 6.309 sztuk, a oprócz 25 rasowych ogierów jest 1.660 zarejestrowanych, rasowych klaczy.

Pogłowie krów wzrosło z 35 tys. sztuk do 45 tys. sztuk. Również pogłowie trzody chlewnej znacznie się powiększyło i wynosi obecnie ponad 16 tys. sztuk.

Rozwinęła się tak samo hodowla owiec, drobiu i drobnego inwentarza. Założono m. in. 35 gniazd zarodowych kur.

Święta Bożego Narodzenia

obchodzono radośnie w całym kraju

WARSZAWA. W dniu Wigilii, już od wczesnych godzin rannych w sklepach panował ożywiony ruch. Największym powodzeniem cieszyły się sklepy PCH, w których głównie kupowano słodycze i wina, spółdzielcze sklepy mięsne, które zostały bogato zaopatrzone we wszelkie gatunki wędlin, mięsa oraz drobiu i dziczyzny.

W sklepach Centrali Rybnej panował w dniu wigilijnym ożywiony ruch. Największym powodzeniem cieszyły się karpie, szczupaki, sandacze i śledzie, trafiali się również amatorzy dorsza. Zapasy ryb były zupełnie wystarczające dla zaspokojenia potrzeb stolicy.

W Powszechnych Domach Towarowych najwięcej nabywców znajdowały zabawki, szaliki, rękawiczki, bielizna oraz ekwipunek sportowy.

Po zapadnięciu zmroku w kilkunastu punktach miasta zapłonęły lampy, na pięknie przystrojonych choinkach.

Około godz. 18-ej ruch zamarł — warszawiacy zasiedli do spożywania tradycyjnej wieczerzy wigilijnej.

Wygląd ulic stolicy zmienił się zupełnie pierwszego dnia świąt. Nie wyruszyły do miasta tramwaje, ani autobusy: tramwajarze cieszyli się zasłużonym odpoczynkiem.

Drugiego dnia świąt wyruszyły na miasto, tramwaje, autobusy i trolleybusy. Ruch uliczny znacznie się ożywił. Warszawiacy zapełniali tłumnie sale teatralne i kinowe.

Wyjątkowo mało zatrudnione były: Milicja Obywatelska, Straż Ogniowa i Pogotowie Ratunkowe. Liczba awantur i nieszczęśliwych wypadków była kilkakrotnie niższa, niż w ubiegłym roku. W poważnej mierze przyczyniła się do tego ostatnia podwyżka cen wyrobów alkoholowych.

Warszawa obchodziła tegoroczne święta Bożego Narodzenia w nastroju spokojnym i radosnym.

ŁÓDŹ. PAP. Tegoroczne święta ludność robotnicza Łodzi oraz całego okręgu przemysłowego obchodziła w radosnym nastroju i poczuciu siły, płynącym z historycznych decyzji powziętych przez Kongres Zjednoczeniowy, z dobrze wykonanych zobowiązań przedkongresowych oraz z widocznych objawów stałej poprawy warunków bytu szerokich mas robotniczych i całego społeczeństwa.

Mimo przejściowych trudności, które uwidoczniły się na kilka tygodni przed świętami w dziedzinie zaopatrzenia w tłuszcze zwierzęce i mięso wieprzowe, święta — wypadły okazale. W każdym niemal domu śpiżarnie zaopatrzone były dostatnio.

Organizacje społeczne, jak Liga Kobiet, RTPD i inne w przeddzień świąt urządziły „choinki". Wiele tysięcy dzieci obdarowanych zostało upominkami. Również związki zawodowe za pośrednictwem rad zakładowych obdarowały liczne rzesze dzieci robotniczych w fabrykach praktycznymi podarkami i słodyczami.

KRAKÓW. PAP. Tegoroczne święta w Krakowie miały przebieg uroczysty. Dni przedświąteczne nacechowane były niezwykłym ożywieniem. Ruch na ulicach przewyższał przedwojenny.

Powszechne Domy Towarowe oblężone były przez czyniących zakupy. Dobra organizacja sprawiła, że świat pracy mógł się zaopatrzyć we wszystko, po stosunkowo niskich cenach.

Największy ruch panował na rynku krakowskim. Tłumy ludzi sunęły od straganu do straganu, największym powodzeniem cieszył się stragan zorganizowany przez młodzież akademicką. Dopisała pogoda, było śnieżno i mroźno.

Nie zapomniano również o wojsku. Młodzież krakowskich liceów, zrzeszona w ZMP, urządziła dla wszystkich krakowskich jednostek wojskowych uroczystości, w czasie których każdy żołnierz obdarowany został paczką, zawierającą słodycze i papierosy.

W szkołach zorganizowano tradycyjny „opłatek".

W pierwszy dzień świąt, dzień wypoczynku pracowników tramwajów miejskich, miasto jakby zamarło. Nieczynne były również teatry, kina i restauracje. Mieszkańcy gromadzili się przeważnie w mieszkaniach, spędzając czas w gronie rodzinnym.

RZESZÓW PAP. Święta w Rzeszowie minęły wesoło i pogodnie. Przyczyniło się do tego w wysokim stopniu obfite zaopatrzenie miasta we wszelkie artykuły świąteczne. Było pod dostatkiem mąki, cukru, ryb, przetworów owocowych, śliwek suszonych itd. Na rynku nie brakło również tłuszczu, mięsa i wędlin. Piekarnie spółdzielcze stanęły na wysokości zadania, przygotowując pieczywo świąteczne z najpiękniejszej mąki.

W związku ze świętami Zarząd Miejski oraz Powiatowy Komitet Opieki Społecznej obdarował najbiedniejszych paczkami świątecznymi, zapomogami oraz węglem, również Związek b. Bojowników o Niepodległość i Demokrację obdarował wdowy i sieroty po poległych paczkami. Dzieci otrzymały z RTPD materiały ubraniowe, konserwy i słodycze.

—:□:—

3,5 miliarda na SFOS

Na dzień 17 grudnia, stan wpłat na SFOS w bieżącym roku wyniósł 1.764.623.812 zł. Ogólna zaś suma ofiar, od początku akcji zbiórkowej, osiągnęła 3.248.367.388 zł.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, Śroki odbyło się kolejne posiedzenie Specjalnej Komisji, zajmującej się realizacją 280 milionowego kredytu Rady Państwa, przyznanego Warszawie dla podniesienia warunków mieszkaniowych robotników.

Wszystkie roboty prowadzone z tych funduszów są na ukończeniu, poza kanałem odwadniającym na Targówku, który wykonany zostanie do 15 stycznia 1949 roku, t. zn. przewidywany termin przekroczony będzie o 15 dni. Opóźnienie robót spowodowane zostało dużą ilością wody podskórnej oraz ukazaniem się płynnego piasku tzw. kurzawki.

—□—

Przygotowania do krajowej wystawy rolniczej

(zg) Wrocław przygotowuje się już do ogólnokrajowej wystawy rolniczej, której otwarcie jest przewidywane na maj przyszłego roku. W związku z tym odbyła się w Domu Wzorów Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu, konferencja z udziałem przedstawicieli prasy. Poddano ocenie pawilony rolnicze na terenie „B" Wystawy Ziem Odzyskanych, a w szczególności pawilon wsi Polski Ludowej, leśnictwa, TOR-u, wytwórczości rolnej i pawilon rybacki. Pawilon hodowlany spełni w czasie wystawy swoje zadanie, jako zbiorowe stoisko okazów hodowlanych.

Upadek rolnictwa

w ustroju kapitalistycznym

Nauka burżuazyjna w okresie rozkwitu ustroju kapitalistycznego usiłowała stworzyć **teorię racjonalnego rolnictwa.** Teoria ta za podstawową zasadę racjonalizacji gospodarki wiejskiej uważała **uzyskanie maksymalnej dochodowości.**

Rabunkowy charakter kapitalistycznego rolnictwa był uwarunkowany dążeniem do otrzymania najwyższego dochodu d z i s i a j, co z kolei powodować musiało niszczenie **sił wytwórczych przyrody.** Wyrąbywano lasy, zaorywano bez żadnego systemu ugory i — w rezultacie ulegała zniszczeniu górna warstwa gleby.

W takich warunkach gwałtownie postępowały **procesy erozji gleb,** co musiało prowadzić do stałego obniżania zbiorów — **degradacji kapitalistycznej gospodarki rolnej.**

W swej książce „Ziemia zasobna — ziemia uboga" badacz amerykański Steward Chyse pisał: „Rok rocznie woda spłókuje z pól i pastwisk Ameryki 3 miliardy ton substancji odżywczych, w tej liczbie 40 milionów ton fosforu, wapna i azotu. Woda uczyniła nieprzydatnymi dla rolnictwa 100 milionów akrów gruntów, do niedawna jeszcze uprawnych. Oprócz tego, została częściowo rozmyta górna urodzajna warstwa gleb na obszarze 120 milionów akrów ziemi. Procesy rozmywania i spłókiwania gleby trwają poza tym na powierzchni 120 milionów akrów. W ten sposób przeszło 300 milionów akrów, co wynosi około 1/6 części całej powierzchni kraju — zostały dla rolnictwa zmarnowane, marnują się lub będą zmarnowane. Wszystko to się dzieje na terenach uważanych za najżyźniejsze w kraju.

Szalejące w ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci tzw. „Czarne burze" w okręgach Wielkich Nizin stały się dla USA swego rodzaju klęską narodową. W okresie trwania tych burz **wiatr porywa** z dziesiątków hektarów roli górną, sproszkowaną warstwę, razem z nasionami, a nawet kiełkującymi roślinami i unosi to wszystko na znaczne odległości, przysypując zasiewy, drogi, fermy, osiedla.

Jaskrawym wyrazem degradacji rolnictwa kapitalistycznego staje się **ciągły upadek produkcji zbożowej przypadającej na głowę ludności.** Według danych międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, produkcja zboża na każdego mieszkańca we wszystkich krajach kapitalistycznych (oprócz Chin) wynosiła przeciętnie w okresach pięcioletnich: 1896 —1900 — 3,4 centnara, 1909 — 1913 — 3,1 centnara, 1925 — 1929 — 3,0 centnara. 1935 — 1939 — 2,8 centnara. Cyfry te dobitnie świadczą **o niezdolności kapitalizmu do rozwoju sił wytwórczych w gospodarce rolnej.** Cyfry te powstały jako bezpośredni wynik **barbarzyńskiego stosunku kapitalistów do ziemi.**

Uczeni, którzy pragną wiernie służyć burżuazji, stwierdzając upadek produkcji rolniczej, usiłują przerzucić wszystkie niedostatki i wady gnijącego systemu kapitalistycznego na działanie „nieubłaganego prawa zmniejszającej się wydajności ziemi". Tylko świadoma chęć przekręcania **prawdziwych powodów degradacji rolnictwa** tłumaczy ten fakt, iż współczesna nauka agronomiczna w krajach kapitalistycznych znowu wyciągnęła z lamusa stare, zużyte a w dodatku z gruntu fałszywe „prawo zmniejszającej się wydajności ziemi".

Urojone to prawo nic nie zawiniło. Zawinił zaś kapitalizm, który w pogoni za doraźnymi zyskami coraz bardziej niweczy wytwórcze siły ziemi oraz pracę na roli.

Gospodarkę wiejską USA, jak i innych krajów kapitalistycznych **charakteryzuje anarchia i chaos,** charakteryzuje postępujące z każdym rokiem zwężanie agrotechniki, panowanie rabunkowej monokultury. Tak na przykład w niektórych stanach USA 80% całej powierzchni zasiewów zajmują kultury zbożowe, w stanach zaś południowych przeszło 80% powierzchni przeznacza się na bawełnę.

Rzecz oczywista, iż przy podobnej strukturze powierzchni zasiewów nie **może być mowy o jakimś prawidłowym płodozmianie.** A pochodzi to stąd, że przedsiębiorca kapitalistyczny stale musi się **przystosować do zapotrzebowania rynku.** Jeżeli np. przez czas dłuższy trwa wysoka koniunktura rynkowa na zboże, wtedy zasiewy zboża doprowadza się do maksymalnego poziomu, nie zważając na wynikające stąd konsekwencje. Dlatego sprawa z wprowadzeniem prawidłowych płodozmianów nie może w Ameryce ruszyć z miejsca.

W warunkach ustroju kapitalistycznego rolnictwo nie może mieć żadnych szans rozwojowych. Jedynie przy socjaliźmie — tak, jak to jest już w Związku Radzieckim — może powstać najbardziej przodująca gospodarka rolna, rozwijającą się planowo i oparta na kolektywnej pracy chłopów, oraz na nowoczesnej technice i postępowej wiedzy.

A. KOLEŚNIEW
Prof. Mosk. Akad. Roln.
im. Timiriaziewa

Czy umiemy korzystać z poczty?

Z usług poczty trzeba korzystać umiejętnie, aby zamiast spodziewanych udogodnień nie ponieść szkód lub strat.

Na ogół panuje przekonanie, że wystarczy wręczyć list lub paczkę w urzędzie pocztowym, a reszta już należy do poczty i jeżeli stanie się jakaś przykra niespodzianka to tylko z winy poczty.

Otóż tak nie jest. Oczywiście poczta może w wielu przypadkach zawinić, ale też w wielu innych przypadkach przyczyną naszych strat jesteśmy my sami!

Ten wzgląd uzasadnia w pełni konieczność zapoznania się choćby z najbardziej częstymi, pospolitymi, formami niewłaściwego korzystania z usług poczty, abyśmy unikając ich nie ściągali na siebie przykrych niespodzianek.

A więc wysyłanie pieniędzy i przed miotów wartościowych w listach.

Jakże często, wysyłając np. list do syna w wojsku lub do córki, która kształci się w mieście, wkładamy do koperty pieniądze. Chcemy nasze mu dziecku sprawić miłą niespodziankę, a tymczasem... Tymczasem może się zdarzyć wypadek i list zaginie, a poczta odpowiada nam, że za pieniądze włożone do listów nie ponosi odpowiedzialności.

Jesteśmy stratni, to nie ulega wątpliwości, ale ta strata powstała wskutek naszej lekkomyślności lub nieświadomości. Przecież poczta umożliwia przesłanie pieniędzy zupełnie bezpiecznie, bez żadnego ryzyka za pomocą przekazu pocztowego za pokwitowaniem. My włożyliśmy pieniądze do listu, a więc do przesyłki, która w założeniu swym jest przeznaczona do przesyłania przedmiotów bez wartości i dlatego też poczta przesyła je między swymi urzędami bez liczenia bez pokwitowania.

Jeżeli list taki zaginie to w żaden sposób nie będzie można ustalić, ani miejsca, ani sprawcy, ani czasu, w którym taki wypadek nastąpił.

Powiecie może, że jednak poczta przyjęła list z pieniędzmi, a więc powinna za niego odpowiadać. Ale przecież poczta nie kwitowała przyjęcia listu, ani tym bardziej — jego zawartości.

Wyobraźcie sobie jakby poczta wyglądała, gdyby tak bez niczego, jedynie na podstawie oświadczenia nadawcy listu płaciła każdemu żądane odszkodowanie.

Nie ulega wątpliwości, że w tego rodzaju przypadkach my sami jesteśmy winni zaginięcia pieniędzy, bo gdybyśmy zgodnie z przepisami pocztowymi nie kładli ich do listu, to nie mogłyby zginąć.

Pamiętajmy zatem, że pieniądze należy przesyłać tylko przekazami pocztowymi, kładąc zaś je do listu, obojętne zwykłego czy poleconego, albo też do paczki postępujemy wbrew przepisom pocztowym i możemy narazić się na szkodę, a ponadto na zarzut, że omijając przepis pocztowy narażamy pośrednio skarb państwa na straty, ponieważ w ten sposób unikamy opłaty za przekaz pocztowy.

Drugie niemniej częste źródło nieporozumienia, to użycie niewłaściwej przesyłki do przesyłania przedmiotów wartościowych.

Ktoś ze znajomych w czasie urlopu spędzanego na wsi zostawił u nas przez zapomnienie jakąś rzecz i chce my mu ją odesłać, albo chcemy pomóc komuś z rodziny i przesłać jakiś wartościowy prezent. W przypadkach takich nie zastanawiamy się wiele i jeżeli przedmiot waży mniej niż 2 kilogramy, wysyłamy go zwykle jako przesyłkę poleconą, jeżeli ponad 2 kg wysyłamy jako paczkę. Przy wysyłaniu nie przypuszczamy nawet, że przesyłka polecona, albo paczka może zaginąć lub ulec zniszczeniu. Oczywiście rzadkie są wypadki zaginięcia, czy zniszczenia paczek, niemniej jednak przy masowym transporcie zdarzają się i trudno im zapobiec całkowicie. Ale możemy zapobiec szkodom i stratom na wypadek zaginięcia, czy zniszczenia paczki, przesyłając przedmiot wartościowy w odpowiedniego rodzaju przesyłce.

I tu poczta stwarza szeroką skalę udogodnień, oferując różnego rodzaju przesyłki, za które odpowiedzialność poczty jest różna. Oczywiście im większą odpowiedzialność przyjmuje poczta, tym większe pobiera opłaty, tym bardziej jest skomplikowane nadanie przesyłki, ale też tym większą opieką otacza poczta takie przesyłki.

Jeżeli decydujemy się na użycie przesyłki poleconej, to musimy pamiętać, że w razie zaginięcia jej poczta wypłaci (obecnie) odszkodowanie najwyżej w kwocie 1.000 (tysiąc) złotych, jeżeli natomiast wysyłamy jakiś przedmiot w zwykłej paczce, to pamiętajmy, że odszkodowanie poczty za taką przesyłkę nie przekracza 200 zł za każdy kilogram wagi przesyłki.

Jak z tego widać zarówno przesyłka polecona, jak i paczka zwykła nie dają nam dostatecznej rękojmi, że w razie zaginięcia nie poniesiemy szkody w tych wypadkach, w których przedmiot przesyłany kosztuje ponad 1.000 zł, albo ponad 200 zł za kilogram wagi.

Korzystajmy więc przy wysyłaniu pieniędzy i przedmiotów wartościowych z właściwych przesyłek pocztowych pamiętając, że użycie do tych celów przesyłek niewłaściwych może nawet tańszych, nie zawsze okaże się korzystne.

Jakiej przesyłki najlepiej użyć — poinformuje każdy urząd i agencja pocztowa.

J. Cz.

Radzieckie traktory dla PNZ

W ramach umowy handlowej na dostawę traktorów zawartej ze Związkiem Radzieckim, majątki Państwowych Nieruchomości Ziemskich w woj. lubelskim i rzeszowskim otrzymają no we traktory.

Pierwszy transport, 50 traktorów typu NATI otrzymały już majątki Państwowych Nieruchomości Ziemskich w woj. lubelskim. Dalsze partie zostaną rozdzielone pomiędzy majątki PNZ w woj. rzeszowskim. Ogółem PNZ otrzymają 85 traktorów, w tym 20 traktorów typu „Staliniec 80" i 15 typu KD. — 35.

Traktory typu NATI posiadają siłę 52 koni mechanicznych, napęd gąsiennicowy. Traktory typu „Staliniec — 80", gąsiennicowe, ciężkie posiadają moc 80 koni mechanicznych. Typ KD—35 jest traktorem gąsiennicowym, bardzo lekkim i doskonale nadaje się do polskich warunków, posiada siłę 35 koni mechanicznych.

Polskie stocznie naprawiają
zagraniczne statki

Stocznia gdyńska zapełniona jest ostatnio obcymi statkami, poddawanymi mniejszym i większym remontom. Obecnie na stoczni stoi 11 zagranicznych statków, w tym 4 norweskie, 3 szwedzkie i po jednym angielskim, duńskim, holenderskim i radzieckim.

Na większości jednostek prze prowadza się prace elektrotechniczne, remonty wind i pomp, na statku zaś norweskim „Nils Sture" stocznia gdyńska dokonuje wyprostowania pogiętego na skutek awarii nadburcia.

Również stocznia północna przeprowadza prace remontowe obcych jednostek. Obecnie w stoczni tej czeka na naprawy 5 obcych statków: 3 statki szwedzkie, 1 grecki i 1 fiński.

Wystawa modeli kryształów

W gmachu Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego zorganizowana została wystawa modeli kryształów pomysłu artysty plastyka prof. Tomaszewskiego.

Szereg ciekawych modeli zostało zakwalifikowanych do produkcji, a wiele z nich znajdzie zbyt za granicą. W najbliższej przyszłości prof. Tomaszewski przystąpi do projektowania popularnych modeli i kompletów zastawy stołowej.

Ponad 50 mil. zł na odbudowę
mieszkań robotników rolnych

W majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich okręgu wrocławskiego przeprowadzono kosztem ponad 50 mil. zł, częściowo sposobem gospodarczym, remonty kapitalne w mieszkaniach robotniczych, świetlicach i łaźniach. Odremontowano również gabinety lekarskie i poczekalnie. W odremontowanych świetlicach organizuje się m. in. kursy kroju i pielęgniarstwa dla kobiet oraz kursy dla analfabetów. Z kursów korzysta także okoliczna ludność wiejska.

Warszawski Z.O.M.
wykonał swój plan

Zakład Oczyszczania Miasta zakończył już prace finansowane z kredytów Rady Państwa. Ogółem Zakład otrzymał 20.500 tys. zł. Z kredytu tego zakupiono 11 samochodów, tzw. śmieciarek, 2 samochody asenizacyjne oraz 1 tys. pojemników do śmieci.

Ponadto oczyszczono ze śmieci 160 ulic na Pradze, 30 ulic na Żoliborzu i Bielanach, 14 na Powązkach, 60 w Śródmieściu wraz z Wolą i 20 ulic w dzielnicy Warszawa - Południe. Oczyszczono także z gruzu wiele ulic i wywieziono 1075 m. sześc. nieczystości z szamb.

Remont Teatru Narodowego
w Warszawie na ukończeniu

Roboty prowadzone przez Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane na t. zw. osi saskiej posunęły się znacznie naprzód. W gmachu Teatru Narodowego na pl. Teatralnym zakończono już ostatnie roboty konstrukcyjne i obecnie zakłada się instalację centralnego ogrzewania. W dniu 22 lipca 1949 r. gmach teatru ma być całkowicie gotowy.

Przy ul. Królewskiej i Granicznej WPB odbudowuje kilka budynków zabytkowych.

Remont mieszkań
w osiedlach podwarszawskich

Remont izb mieszkalnych dla ludności Warszawy, przesiedlanej do osiedli podstołecznych, w związku z rozbiórką szeregu domów — zbliża się szybko ku końcowi. Z ogólnej liczby 440 izb, w których wykonuje się prace remontowe, całkowicie ukończono 210 izb. W pozostałych izbach remont jest na ukończeniu. W chwili obecnej ustawia się piece i kuchnie w mieszkaniach tzw. „letnich", które urządzeń tych nie posiadały, a już wcześniej zajęte zostały przez przesiedlanych.

Robotnicy rolni
awansują na rządców

W majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich na Pomorzu Szczecińskim 17 robotników rolnych, awansowało ostatnio na rządców, a 60 — na magazynierów. Robotnicy awansowali za zasługi położone przy odbudowie państwowych gospodarstw rolnych na Pomorzu Szczecińskim.

Wyróżnieni przodownicy pracy
w odbudowie wsi

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, którzy wyróżnili się przy odbudowie wsi. W przemówieniach podkreślono znaczenie ruchu współzawodnictwa dla przyspieszenia tempa odbudowy kraju. Nagrody pieniężne po 5 tysięcy złotych wręczono 13 przodownikom.

M. in. specjalną premię otrzymał robotnik Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Czubakowski, który wyróżnił się przy odbudowie zagród dla małorolnych w powiecie gorzowskim.

Cenne obrazy
dla Muzeum Narodowego

Muzeum Narodowe w Warszawie odzyskało kilka cennych dzieł sztuki polskiej ze swych dawnych zbiorów, które odnaleziono ostatnio w Paryżu.

Są to obrazy J. Chełmońskiego („Zima"), M. Gierymskiego („Polowanie"), Gersona — „Cmentarz w Tatrach" i in.

Obrazy te nadeszły w tych dniach do Warszawy i niebawem wzbogacą galerię sztuki polskiej w Muzeum Narodowym.

Gmach Rady Państwa
oddany do użytku

W dniu 23 bm. odbyło się w stolicy otwarcie i oddanie do użytku gmachu Rady Państwa R. P.

W uroczystości wzięli udział: premier Cyrankiewicz, wicemarszałkowie Sejmu: Zambrowski i Szwalbe, członek Rady Państwa Kołodziejski, oraz przedstawiciele Rządu.

Dostojników państwowych i zaproszonych gości powitał w imieniu Prezydenta R. P. min. Mijal, stwierdzając, że oddany obecnie do użytku gmach został przeznaczony na siedzibę Rady Państwa dwa lata temu przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

Min. Mijal poprosił dra Kołodziejskiego o dokonanie aktu objęcia gmachu w zastępstwie Prezydenta Bieruta.

Z kolei kierownik Komitetu Budowy inż. Wasiutyński oprowadził obecnych po budynku.

W imieniu robotników i przodowników pracy, zatrudnionych przy budowie gmachu Rady Państwa, przemówił następnie przodownik pracy — Andrzej Cegiełka: „Wierzymy, — powiedział on, że tu, jak w kuźni wykuwane będą zręby szczęśliwej i sprawiedliwej przyszłości dla wszystkich ludzi pracy. Jesteśmy dumni z powołania nas do tych zadań".

**

Gmach Rady Państwa składa się z części reprezentacyjnej i roboczej. Ogółem znajduje się w nim 345 izb. Ogólna powierzchnia użytkowa wynosi 10.700 m kw. Duża sala obrad pomieści może 1000 ludzi, mała 200. Roboty budowlane i wykończeniowe wykonywało PBP, pod kierownictwem inż. Wacława Piotrowskiego i inż. Łebkowskiego.

Gmach Politechniki
udostępniony dla publiczności

Od 27 bm. do 30 bm. gmach Politechniki, w którym odbył się Kongres Zjednoczeniowy będzie udostępniony szerokiej publiczności, która m. in. będzie miała możność zapoznania się z wystawami kongresowymi i obejrzenia licznych darów, nadesłanych z całego kraju na Kongres.

Gmach Politechniki będzie otwarty: dnia 27 bm. od godz. 13 do 19, a od 28 bm. do 30 bm. włącznie od godz. 9 do 19.

Kioski księgarskie w spółdzielniach wiejskich

Centralna Księgarnia Rolnicza uruchomiła 700 kiosków księgarskich w spółdzielniach gminnych. Dalszych 300 kiosków z książkami uruchomi CKR do końca bieżącego roku. W roku przyszłym podobne kioski czynne będą we wszystkich spółdzielniach gminnych.

Kioski w sklepach wiejskich posiadają bogaty wybór książek — od fachowo rolniczych poprzez broszury i wydawnictwa treści ekonomicznej i społecznej, do powieści i poezji.

Paczki
dla najbiedniejszych

Miejski Wydz. Opieki Społecznej, rozdał podopiecznym 2 tysiące świątecznych paczek. Paczka zawiera po kilogramie: słoniny, cukru, mąki, ponadto pierniki i cukierki.

Ku uwadze Ministerstwa Rolnictwa

KTO WINIEN PŁACIĆ
a komu winno się odroczyć

POWIŚLE, od Sandomierza pod Pilicę i dalej, uległo na przełomie roku 1944 i 1945 poważnym zniszczeniom. Niektóre okolice zostały spustoszone ze szczętem przez broniących się na linii Wisły hitlerowców.

Ludność tych okolic, wysiedlona na okres przeszło półroczny z pasa frontowego i przyfrontowego znalazła się już w pierwszych dniach wyzwolenia w nader ciężkiej sytuacji. Zapasy, jakie zdołano z trudem wyrwać z łap żołdaków niemieckich, rychło się wyczerpały — nienajbiedniejszym ongiś rodzinom chłopskim zajrzał w oczy głód.

Życie trzeba było zaczynać, gospodarstwo budować od nowa. Domy i zabudowę rozebrali hitlerowcy zużywając ciesi, belki, bale i deski na stawianie bunkrów, drogi, pola, łąki i obejścia zaminowali, przepyszne sady nadwiślańskie powycinali w pień.

CHŁOPOM przyszło z pomocą wojsko. Kilkadziesiąt jednostek saperskich uporało się stosunkowo szybko z minami. Ludność miejscowa dopomagała im w pracy, jak mogła. Nie obyło się bez ofiar, z jednej i drugiej strony.

Chłopom przyszło z pomocą państwo. Wydano gospodarzom pewne ilości żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, ziemniaków. Na wyżywienie rodzin i inwentarza, jeśli komu został; na zasiew zoranych pociskami artyleryjskimi i bombami, zaperzonych półrocznym zapuszczeniem pól.

Powiśle poczęło z trudem dźwigać się z ruiny.

Dziś nie ma już mowy o głodzie. Co więcej, ludzie nabierają szerszego oddechu, w gospodarstwa można znów wkładać zyski uzsykane z tegorocznych niezłych zbiorów. Tym niemniej daleko jeszcze powiślakom do dawnej zasobności i świetności. Szczególnie małorolnym i średniakom.

TYMCZASEM... żąda się od nich kategorycznie i nieustępliwie zwrotu owego zboża przyznanego na zasiew i wyżywienie rodzin w roku 1945, roku nędzy, głodu i ruiny. I oto chłopi zaczynają szemrać, skarżyć się, nawet rozpaczać. Piszą listy do redakcji. Nazwisk cytować niesposób, bo sporo ich i chyba nie trzeba. Wystarczy przejrzeć pliki odwołań w tej sprawie w Powiatowych Radach Narodowych Sandomierza, Opatowa, Buska - Zdroju, Iłży, Kozienic.

Stanęło przed chłopami zagadnienie: oddać państwu niezwłocznie dług, czy też robić nadal konieczne wkłady w gospodarstwo? Wydaje mi się, że to drugie jest bezsprzecznie ważniejsze.

Tymczasem tak zagadnienia tego stawiać nie można. Bo i jedna i druga sprawa jest równie ważna. Chodzi więc o to, żeby obie nie poniosły szwanku, nie doznały uszczerbku.

Są i na Powiślu chłopi, których już dzisiaj stać bez szkody dla pomyślnego rozwoju ich gospodarstw na zwrócenie państwu tego, co im w owych ciężkich czasach pożyczyło. Są i tacy, którzy ów dług mogą zwrócić z nadwyżką (chociażby z wdzięczności za pomoc w potrzebie wówczas, kiedy — zdawało się — nikt i nic pomóc nie mogło).

Niemniej są i dziś na Powiślu tacy chłopi, którzy długu tego zwracać jeszcze nie powinni. Właśnie, ze względu na niepowetowane straty, jakie by ponieśli w swoich gospodarstwach nie doprowadzonych bynajmniej do kwitnącego stanu, mimo wielkiego wkładu pracy i wysiłku.

NIE można przy tym określić hurmem, w czambuł, że są to wszyscy średnio- i małorolni, gdyż tak w istocie nie jest, gdyż byłoby to zbytnim uproszczeniem sytuacji.

Naszym zdaniem we wszystkich gminach na Powiślu należy powołać specjalne komisje, złożone z chłopów mało- i średniorolnych, któreby ustaliły, kto ma państwu dług zwrócić, a komu spłata ma być jeszcze odroczona na termin późniejszy.

Sprawa jest pilna. Nie można jej zaniedbać, bo mogłaby stąd dla wielu wyniknąć krzywda. Niewątpliwie zajmą się nią odpowiednie czynniki, w pierwszym rzędzie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Powiślak

Szczepienia przeciwróżycowe w roku 1949

Z uwagi na zasadnicze znaczenie ekonomiczne rozwoju produkcji zwierzęcej Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał **zarządzenie w sprawie ochronnych dobrowolnych szczepień trzody chlewnej** przeciw różycy w 1949 r.

Szczepieniem tym będzie objęta jak największa ilość trzody chlewnej we wszystkich gospodarstwach państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Szczepienia prowadzone będą **dwoma metodami** tzw. metodą kombinowaną (simulten), oraz niezjadliwą kutlurą różycy.

O wyborze metody szczepienia zadecydują lekarze weterynarii powiatowi wraz z przedstawicielami rad narodowych. powiatowych związków Samopomocy Chłopskiej i miejscowej ludności.

Państwowe gospodarstwa będą w większości stosować metodę szczepień niezjadliwą kulturą różycową.

Termin rozpoczęcia masowych szczepień przeciw różycy jest wyznaczony **na 1 marca 1949 r.**, a zakończenie tej akcji na 1 maja 1949 r.

Przy masowych szczepieniach trzody chlewnej pobierana będzie **opłata zł 100** od każdej zaszczepionej sztuki.

Koszty surowicy dla celów interwencyjnych w zagrodach bezrolnych i małorolnych całkowicie pokryte zostaną z budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Ogólny nadzór i kontrola nad produkcją surowicy przeciwróżycowej, kultur różycowych i niezjadliwych kultur różycowych we wszystkich zakładach produkujących należy do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach.

Nowy cennik na drewno opałowe

Ministerstwo Leśnictwa ustaliło nowy cennik na drewno opałowe.

Nowy cennik daje niezamożnej ludności możność nabywania opału po niższych cenach, dzięki zróżnicowaniu drewna opałowego na dwie klasy, jakości, według następujących zasad:

Rodzaj drzewa opałowego:		Cena za 1 mp. klasa I	klasa II
Opał sosnowy	szczapy	1350	1030
	wałki	950	700
Opał świerkowo-jodłowy	szczapy	1150	850
	wałki	800	650
Opał liściasty twardy	szczapy	1700	1200
	wałki	1200	800
Opał liściasty miękki	szczapy	1100	800
	wałki	750	600

Drewno opałowe, które zostanie zakwalifikowane przy wyrąbie, ze względu na gorszą jakość — poniżej II klasy, będzie sprzedawane przez nadleśnictwa na miejscu w lesie, po cenach wynoszących ok. 60 proc. cen klasy II odpowiedniego asortymentu opału.

20 milionów zł premii
dla przodowników pracy w leśnictwie

Ministerstwo Leśnictwa przyznało 20 miln. zł premii dla zasłużonych robotników leśnych — przodowników pracy.

Rozdziału premii pomiędzy 16 dyrekcji Lasów Państwowych dokonała Sekcja Wynikowa Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy. Wg tego rozdzielnika poszczególne dyrekcje Lasów Państwowych otrzymają: śląska — 2.453.000 zł, toruńska — 1.851.000 zł, gdańska — 1.533.000 zł, radomska — 1.491.000 zł, wrocławska — 1.474.000 zł, łódzka — 1.440.000 zł, poznańska — 1.316.000 zł, legnicka — 1.304.000 zł, olsztyńska — 1.105.000 zł, krakowska — 1.268.000 zł, białostocka — 1.082.000 zł, lubuska — 930.000 zł, lubelska — 753.000 zł, bałtycka, — 728.000 rzeszowska — 690.000 oraz warszawska — 582.000 zł.

Rozdziału premii dla poszczególnych zespołów w zakładach pracy, dokonają Zakładowe Komisje Współzawodnictwa Pracy.

ŚRODA, 29 GRUDNIA

Muzyka. 8.00 Porad. gosp. domowego. 12.00 Wiad. połud. 12.20 Muz. 15.30 „Mały czyściciel butów", słuch. dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Skrz. techn. 16.45 „Gramy w szachy". 17.00 „Melodie operetkowe". 17.45 Pog. naukowa. 17.50 „Gawędy lekarskie". 18.00 Trio na flet. 18.15 Muzyka starowłoska. 18.35 „Dzieje jednego strajku". 19.00 Noworoczna audycja.' 19.45 Kwadrans piosenek. 20.00 Dzien. wiecz. 21.00 Aud. chopinowska. 21.30 „Kwiaty polskie". 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

SPORT

Śnieg jest—narciarze ruszyli

Konkurs skoków w Zakopanem

W drugi dzień świąt odbył się w Zakopanem konkurs skoków, zorganizowany przez drugi Podhalański Okręg Narciarski. Konkurs wzbudził duże zainteresowanie bawiących w Zakopanem gości. Warunki śnieżne były ciężkie, gdyż śnieg był tępy i nie pozwalał na rozwinięcie dużej szybkości przy rozbiegu. Konkurs był właściwie pierwszym treningiem naszych skoczków. Do konkursu stanęło 28 zawodników.

Wyniki konkursu: 1) D. Krzeptowski (SNPTT) za skoki 51 i 54 m, nata 219.2; 2) Jan Kula (SNPTT) 48 i 53.5 m. nota 214.6; 3) Gąsienica-Józkowy (HKN) 50 i 56 m, nota 201.8; 4) Hoły (Wisła) 48 i 53 m. nota 197:5) Gąsienica - Samek; 6) Dziedzic; 7) Klamerus; 2) Kozak; 9) Karpiel; 10) Szuber.

W konkurencji juniorów zwyciężył Zarzycki (SNPTT) 44 i 43 m. nota 219,2; 2) Jan Kula (SNPTT) m, nota 184,3; 3) Wawrytko.

Otwarcie skoczni w Goleszowie

W drugi dzień świąt odbyło się **w Goleszowie** (obok Ustronia) **otwarcie nowej skoczni narciarskiej.** Z okazji otwarcia zorganizowany został konkurs skoków, który wygrał ślązak **Tajner** (Warta — Cieszyn). uzyskując skoki 31 i 31 m (poza konkursem — 32 m). Dalsze miejsca zajęli: Tajner junior (Warta — Cieszyn) 27 i 27 m, oraz Wojnar (Goleszów) 25 i 26 m.

Pierwsi chłopscy sędziowie lekkoatletyczni

Ilość sędziów lekkoatletycznych w Polsce powiększyła się ostatnio o pierwszych 20 sędziów chłopskich. Zostali oni przeszkoleni na kursie Samop. Chłopskiej, dla przodowników Wych. Fiz. na wsi, w Przemyślu (rzeszowski okręg. zw. lekkoatletyczny).

***

Nowym etapem w rozwoju sportu i kultury fizycznej na wsi, będą Rady Sportu Wiejskiego, które wkrótce zorganizuje ZSCh. Powstanie więc Rada Centralna, a oprócz niej powstaną rady w województwach, powiatach, a nawet poszczególnych gminach. W skład tych rad wejdą przedstawiciele Samop. Chłopskiej, „Służby Polsce", Zw. Młodz. Pol., robotników i pracowników rolnych oraz spółdzielczości i oświaty rolniczej.

ZE ŚWIATA

Rozegrane w ub. tygodniu w Budapeszcie, międzypaństwowe spotkanie koszykówki Węgry — Czechosłowacja, zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Węgier w stos. 46:41 (16:21). Walka była b. zacięta. Przyczyną porażki CSR była słaba gra piątk. koszykarzy słowackich. którzy grali na zmianę z piątką Czechów.

***

Międzypaństwowy mecz piłki nożnej **Egipt — Norwegia,** rozegrany w **Aleksandrii,** zakończył się wynikiem remisowym 4:4. Jak widać. w Afryce też grają w piłkę i to dobrze.

Co słychać w boksie?

Wydział Sportowy PZB rozpatrzył już obydwa protesty, które wpłynęły po ostatnich meczach o wejście do ligi bokserskiej.

Mecz wrocławski Samorządowiec—Zjednoczenie (Bydgoszcz) uznany został za towarzyski, ponieważ 2 zawodników Zjednoczenia — Krużа i Gnat weszło w skład reprezentacji Polski juniorów i na czas nie powróciło. Nowy termin tego meczu naznaczony został na najbliższą niedzielę — 2 stycznia.

Mecz Huta Zabrze — Pafawag (w. o. 16:0 dla Pafawagu, w ringu 10:6 dla Huty Zabrze), zweryfikowany został ostatecznie jako nierozstrzygnięty 8:8. Anulowano walkower dla Pafawagu, równocześnie jednak uwzględniono protest wrocławian odnośnie walki w w. muszej, gdyż Gumowski walczący obecnie w Hucie Zabrze startował przed tym w rozgrywkach drużynowych w okręgu pomorskim. wskutek czego teraz w walkach o wejście do ligi. nie może startować w okręgu śląskim. Walka ta (Gumowski — Faska) została zweryfikowana jako w. o. dla Faski.

***

Po ostatnich meczach o wejście do ligi bokserskiej w poszczególnych grupach prowadzą: I — Gedania Gdańsk 2 punkty; II — Gwardia Gdańsk 2 p., III — Batory, Chorzów 4 p., IV — Pafawag (Wrocław) 2 p., V — Gwardia. W-wa 2 p., VI — Zjednoczenie (Bydgoszcz) 2 p.

Hokeiści wyszli na lód

Towarzyski mecz hokejowy ŁKS — Pomorzanin (Toruń) rozegrany w Łodzi zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości w stos. 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Bramki dla Pomorzanina zdobył Dybowski.

***

W Zakopanem miejscowa Wisła wygrała z warszawskim AZS-em 6:3 (4:1, 1:2, 1:0).

Na szlakach kinofikacji

Sensacja i uciecha dla zapadłej wsi

Do Czerwińska przyjechałem o 8 rano. Zaszedłem do szkoły, gdzie za zgodą kierownictwa „agitowałem“ dzieci na przyjście do kina, po czym — rozwiesiwszy plakaty — udałem się na MO, następnie do wójta i ks. Kazimierza Matuszczaka, dyrektora zakładu ks. ks. Salezjanów.

Milicja ucieszyła się serdecznie z przyjazdu kina. Pierwszym pytaniem wójta, Hipsza, było: — Czy macie gdzie spać? A przecież o nic innego nam nie chodzi. Byle było tylko gdzie spać.

Ksiądz dyrektor zaś nie zanadto był zadowolony z mojej wizyty. Po włóczył kulawą nogą, drapał się po łysej głowie i tłumaczył, że ósmego mają „obłuczyny“, że tylko co salę opróżniono, z samopomocowego zboża i wymaga sprzątania. Innej zaś sali nie ma w całym Czerwińsku. Przyszli wreszcie dwaj inni, młodsi księża i wynajęli nam salę wbrew stanowisku ks. dyrektora. Spełniwszy rolę kwatermistrza poszedłem zwiedzać osadę.

PRZESADNA PUNKTUALNOŚĆ

Po powrocie z wycieczki zastałem już na podwórzu ks. ks. Salezjanów samochód z resztą ekipy.

Kinomechanik Edward Błaszczyk „pocił się“ już nad ustawieniem aparatury. Szofer Drążkiewicz starał się jaki taki ład zaprowadzić wokół prowizorycznej kasy zainstalowanej w szoferce samochodu. Kierownik i kasjer w jednej osobie, Ciepliński urabiał ręce „po łokcie“ i sprzedawał bilety, gazety, rozdawał broszury, ciekawym opowiadał treść filmu, jaki będzie wyświetlany. Uczeń, Borowski, zawieszał ekran i instalację płośnikową.

Przyszedłem w samą porę dla kontroli biletów. Publiczność napierała na drzwi i na kasę. Na wsi bowiem przychodzą ludzie wszyscy punktualnie. Z sąsiednich wiosek zbierają się całe gromady i przychodzą na pół godziny przed rozpoczęciem seansu.

Trudno wtedy poradzić ze wszystkimi. Po kilku minutach jest już wszystko w porządku. Sala wypełniona, a pod drzwiami kręcą się gapowicze. Wkrótce mechanik zaczął kręcić. Najpierw przekręcił kronikę filmową, dodatek „W obronie pokoju, a przed rozpoczęciem filmu „Ostatni Mohikanin“ przemówił kierownik kina w takie mniej więcej słowa:

„STRASZNA“ TAJEMNICA

— Szanowni obywatele! Kochane dzieci! Przyjechaliśmy znowu do was, aby was ucieszyć widokiem naj ciekawszego filmu. „Ostatniego Mohikanina“ nie widziała nawet stolica — Warszawa.

Początkowe akty są niezrozumiałe, ale następne są coraz ciekawsze, a każda scena wywołuje szaleńcze śmiechy publiczności. Ostatnie akty odkrywają przed nami „straszną“ tajemnicę ojca sadysty, który dręczył swoje dzieci i żonę. A teraz proszę uważać!“.

Publiczność patrzy z największym zaciekawieniem. W przerwach między „cewkami“ kierownik prowadzi konferansjerkę, dzięki czemu wieczór jest urozmaicony i miły.

Po filmie w krótkiej dyskusji publiczność domaga się „Zakazanych Piosenek“ i „Ostatniego Etapu“. Ale z tymi „Gruby“ przyjedzie na stępnym razem. „Strasznej“ tajemnicy nie było, ale za to film się podobał. Prelekcja w czasie wyświetlania wyjaśniła tę tajemnicę.

Do osobliwości kina nr 74 należy gazetka ścienna redagowana przez kierownika Cieplińskiego pt. Gazetka ścienna kina objazdowego nr 74 „Bryłancik“.

Numer składa się z kilkunastu pięknie skomponowanych ilustracji i kilku krótkich artykulików i haseł w rodzaju: „Przyjechaliśmy, by głosić wiarę“. Odbudowa Warszawy, to ambicja całego narodu“, „Związek Radziecki nasz dobry sąsiad i obrońca pokoju“... Gazetka jest wieszana przed wejściem na salę i budzi zainteresowanie publiczności. Numer zmienia się co tydzień i zawsze jest aktualny.

GDYBY ARTYŚCI ZAJRZELI NA WIEŚ...

Wójt dał nam dobry nocleg w Czerwińsku. Pierwszy raz od kilku dni spaliśmy w ciepłym pokoju i czystej pościeli. W drodze na kwaterę słyszeliśmy komentarze wracającej z kina publiczności.

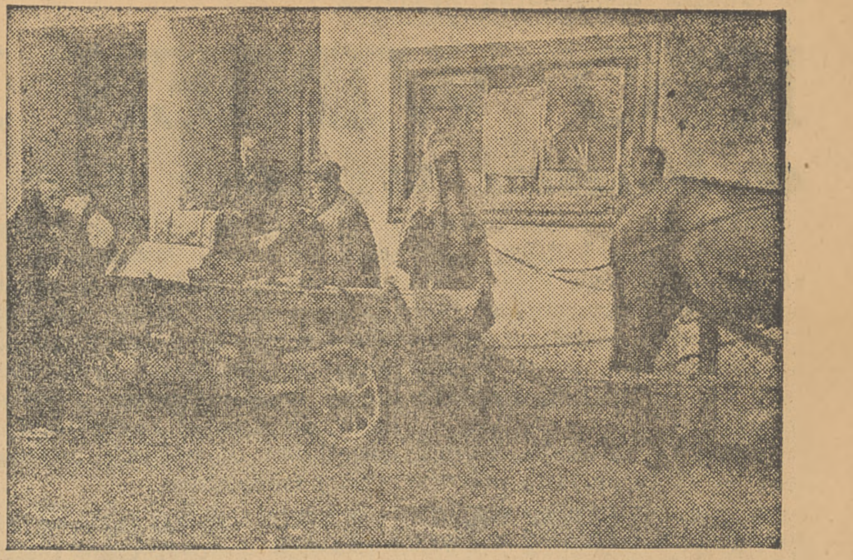
— Żeby tak choć raz na tydzień przyjeżdżali....

— Ja byłem kiedyś w teatrze w Warszawie. Tam to są cuda do zobaczenia. Żeby tak do nas choć raz zajrzeli artyści teatralni.

Wieś jest wdzięczna za każdy objaw zainteresowania. Wieś czeka na dobrą sztukę. Wiadomo, że na wsi przedstawienie doskonale nigdy nie wypadnie, no i wiadomo, że na wsi 500 zł nikt za bilet nie zapłaci.

Wartoby, jednak, aby nasze teatry objazdowe zabłądziły od czasu do czasu na wieś.

K. BARANOWSKI



Ekipa kina objazdowego nr 74. Nie ma samochodu — jedzie się chłopskim wozem na wieś. Za godzinę sala szkoły wypełni się publicznością

WIEŚCI Z KRAJU

Podjęte zostały przygotowania do przeprowadzenia szeregu inwestycyj, które na przyszłość skutecznie mają chronić tereny Żuław przed niebezpieczeństwem zalewu. Na całej długości rzeki Tugi i kanału Elbląskiego wały ochronne zostaną znacznie podwyższone, bo prawie o 60 cm, ponadto koryta rzek i kanałów zostaną oczyszczone i pogłębione. Wydobyty z rzek i kanałów muł użyty zostanie do podniesienia wysokości wałów ochronnych. W ten sposób uniknie się przywozu ziemi spoza Żuław. Gruntownie odbudowane zostaną śluzy, które zabezpieczają ziemię żuławską przed naporem wody morskiej w czasie sztormu od strony zatoki Gdańskiej. Koszt nowych inwestycji wyniesie 650 tysięcy zł. (ś)

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu stanął komendant „Selbstschutzu“ w Bydgoszczy von Alvensleben z Ostromęcka. Akt oskarżenia zarzucał Alvenslebenowi prześladowanie i mordowanie Polaków. Sąd skazał hitlerowca na 13 lat więzienia.

Przedwojenny Dom Zdrojowy w Gdyni, mieszczący się tuż nad morzem przedstawiał obraz kompletnej dewastacji. Gmach został przeznaczony na „Dom Marynarza“. Podjęto natychmiast prace nad jego generalnym remontem, które w ciągu krótkiego czasu zostały doprowadzone do stanu, takiego że w dniu 15 bm. „Dom“ uroczyście oddany zostanie do użytku. W ciągu ostatnich niedziel i świąt pracowali bardzo intensywnie marynarze i członkowie Związku Zawodowego Marynarzy nad całkowitym uporządkowaniem otoczenia gmachu. Uroczystość otwarcia „Domu“ będzie stanowić jeden z czynów dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Swego czasu ekipa nurków radzieckich wydobyła w porcie gdyńskim wrak statku niemieckiego „Graffenstein“, który umieszczony został w basenie Oksywskim. Ostatnio wrak jako niezdatny do remontu odholowany został do Gdańska na złom. Akcja przewiezienia tej wielkiej jednostki morskiej przedstawiała wielką trudność, tym bardziej, że wrak pozbawiony był sterów. Manewrowanie nim było naprawdę sztuką. Holowanie wraku odbyło się przy pomocy kilku holowników. Dokonał tego zadania kapitan portu gdańskiego kpt. ż. w. Władysław Zaleski. (ś)

Wystawy zagraniczne

W najbliższych dniach otwarte zostaną w Muzeum Narodowym dwie nowe wystawy zagraniczne, a mianowicie: 20 bm. — retrospektywna wystawa sztuki węgierskiej (malarstwo i rzeźba), w dwa dni później zaś wystawa współczesnej książki francuskiej.

25 pieśni radzieckich

Pod takim tytułem ukazał się zbiorek pieśni radzieckich, wydany przez sp. wyd. „Współpraca“. Brak podobnego opracowania dawał się od dawna odczuwać. Zanim powstanie polska pieśń masowa, której poród odbywa się niezmiernie ciężko jeszcze większe spopularyzowanie piosenki radzieckiej, melodyjnej, prostej, łatwo wpadającej w ucho, pisanej przez dobrego kompozytora do słów dobrego poety — jest bardzo na czasie.

W zbiorku znajdziemy pieśni Dunajewskiego, Aleksandrowa, braci Pokrass, Zachorowa, Fradkina, Sołowiewa-Siedoga, Kaca, Blantera, Nowikowa, Aturowa, Knipper, Listowa, Armanda.

Jak widzimy, reprezentowani są prawie wszyscy radzieccy mistrze pieśni masowej, i to w utworach dla siebie typowych. Są piosenki z wojny, są marsze, są liryczne piosenki, walczyki. Nie ma tylko jednego: „tęsknego tanga“, „dziarskiego bugi - wugi“ i innych produktów zgnilizny burżuazyjnego świata. Pieśni radzieckie, tak często oparte na tematyce ludowej, są pełne radości życia, energii, zapału do pracy i zabawy. Szerzą zdrowy optymizm, pokazują człowieka od jego dobrej strony, człowieka walczącego zwycięsko z przeciwnościami cieszącego się owocami swych zwycięstw i pracą.

Zbiorek 25 pieśni radzieckich posiada tylko jedną i to częściową wadę: niestarannie opracowane tłumaczenia polskie paru pieśni. Szkoda zresztą, że nie załączono tekstów rosyjskich. Wówczas wielu z nas poprawiłoby sobie polskie tłumaczenia, a może i napisało całkiem nowe, i to lepsze!

Km. 611/48 r.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rew. IV, mający kancelarię w Warszawie przy ul. Waszyngtona 126 m. 21, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 grudnia 1948 r. o godz. 10 m. 30 w Warszawie, przy ul. Grochowskiej nr 334 m. 20 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Julii Cybart, składających się z mebli i radioodbiornika pięcioampowego z szóstą prostownicza firmy „Saba“, oszacowanych na łączną sumę zł 160.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Warszawa, dnia 16.12.1948 r.

Komornik

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, kartę repatriacyjną ze Szczecina oraz tymczasowe zaświadczenie konia na nazwisko Żuryński Józef, zam. we wsi Rokomsze. gm. Zuboryszki. 2627R

B-67220

Druk. NKW SL, W-wa, Skolimowska 5